



GAZETA ŁÓDZKA

Niedziela 3 Października 1915 r.

ORGAN NARODOWY,
Założyciel i wydawca Jan Grodek.

Rok IV. — № 260.

PRENUMERATA W ŁODZI WYNOŚI:
Rocznie 12 Marek, półrocznie 6 Mr., kwartalnie 3 Marki
miesięcznie 1 Marka.
Za odosłanie do domów 20 f. miesięcznie.
Wychodzi codziennie po południu.

Redakcja i administracja—Przejazd № 8, otwarte codz. od 9
do 7 wiecz. w Niedziele i święta od 12 do 6-tej.
Redaktor przyjmuje interesantów w sprawach re-
dakcyjnych od 10 do 2.
Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca. — Rękopisy
bez zastrzeżenia honorarium uważa się za bezpłatne.

OGŁOSZENIA:
Nadesłane na 3 stronie wśród tekstu za wiersz lub jego
miejsce 1 Mr.; reklamy za tekstem 40 fen.; zwyczajnie 30 fen.;
nekrologia 40 f.; Ogłoszenie małe 4 f. za wyraz.
Każde ogłoszenie najmniej 40 f.

Telegramy.

Wielka Kwatery Główna.

2 października.—Urzędowo.

Z widowni zachodniej.

Anglicy usiłowali dziś w nocy odzyskać w przeciwnatarciu obszary na północy od Loos, odebrane im znów w walkach ostatnich dni. Usiłowanie rozbiło się z ciężkimi stratami dla wroga. Odparto natarcia francuskie na południowym zachodzie od Angres, na wschodzie od Souchez, a także na północy od Neuville. Liczba jeńców, wziętych dotąd przez wojska nasze na froncie natarć angielsko-francuskich, wzrosła do 106 oficerów, 3642 szeregowców. Zdobyto 26 karabinów maszynowych. W Szampanji natarli Francuzi w południe, na wschodzie od Auberive na szerokim froncie.

Natarcie nie powiodło się. Tylko w jednym miejscu wtargnął nieprzyjaciół do stanowiska naszego. Badenscy lejbgrenadierzy przystąpili do przeciwnatarcia i wzięli do niewoli oficera i 70 szeregowców. Reszta nieprzyjaciół padła. Odparto natarcia francuskie na północy od le Mesnil i na północnym zachodzie od Ville sur Tourbe.

Przy odpieraniu natarć w ciągu ostatnich dni, odznaczył się szczególnie na północy od le Mesnil pułk rezerwy 29. Ogólna liczba jeńców i łupów z walk na północy od Arras i w Szampanji, doszła wczoraj do 211 oficerów, 10721 szeregowców, 35 karabinów maszynowych.

Bombardowanie przez eskadrę lotniczą, która wzniosła się z Paryża do napadu na Laon, miało w wyniku śmierć kobiety i dziecka i ciężkie poranienie pewnego obywatela miasta. Działa nasze zestrzeliły jednego latawca na południu od Laon. Lotników wzięto do niewoli. Inny latawiec nieprzyjacielski spadł, płonąc, za Soisson.

Z widowni wschodniej.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Hindenburga: Na północy od Postawów toczą się walki konnicy. Odparto natarcia rosyjskie na południu od jeziora Narocz pod Spiali i na wschodzie od Wiszniewa. Po obfitujących w straty płonących silniejszych natarciach 30 września zaniechał ich nieprzyjaciół. Wojska nasze wzięły wczoraj pod Smorgoniem do niewoli 3 oficerów, 1100 szeregowców i zdobyły 3 karabiny maszynowe.

Grupa wojsk generała marszałka polnego księcia Leopolda bawarskiego: Na froncie wojsk panował naogół spokój. I tutaj zaniechał przeciwnik kontynuowania na-

tarć. Przed liniami naszymi leży dużo poległych nieprzyjaciół.

Grupa wojsk generała marszałka polnego Mackensena: Nic nowego.

Grupa wojsk generała Linsingena: Wojska nasze zdobyły szturmem stanowiska wroga pod Czernyszem (nad Korminem). Odrzucono nieprzyjaciela na północ. Pozostał on w rękach naszych 1300 jeńców. W innych miejscach frontu pojmano 1100 jeńców. Na froncie armji generała hrabiego Bothmera: przedsięwzięli Rosjanie usiłowanie przebić się w nocy z 29 na 30 września na zachodzie od Tarnopola. Usiłowanie rozbiło się zupełnie z bardzo znacznymi stratami dla przeciwnika. Tylko jedna z dywizji naszych pochowała dotychczas 1168 Rosjan. Przed frontem leży jeszcze 400 do 500 trupów. Zdobyto wiele karabinów.

Naczelne Dowództwo Wojskowe

Telegramy z ostatniej chwili na 3 ej stronie.)

Złamana kontrofenzywa.

Komunikaty urzędowe stwierdzają złamanie kontrofenzwy rosyjskiej w trójkącie twierdz wołyńskich. Po bezskutecznych atakach, zagrożona oskrzydleniem, armja rosyjska przez cały dzień ciągnęła za Putiłówkę, nad którą leży Ołyka, a więc odsunęła się 35 klm. na wschód od Łucka, w połowie drogi między Łuckiem a Równem. Taktyka oskrzydłająca wywarła również wpływ dalej na południe, ułatwiając zadanie armji gen. Linsingena nad Styrem. Rosyjski ruch odwrotowy w dalszej konsekwencji przeniósł się także w okolicę na północ od Dubna, nad Ikwę; oczekiwając zatem należy, że w najbliższym czasie rozszerzy się jeszcze dalej, w okolicę Nowo-Pocajowa i Nowo-Oleksińca, a nawet nad Seret ku Tarnopolowi i Trembowli.

Armja ks. Leopolda bawarskiego zdobyła przyczółki mostowe na wschód od Baranowicz, a więc prawdopodobnie nad Szczarą, koło Litwy, miejscowości położonej o 12 klm. poza Baranowiczami. Poniaważ Kraszyn zajęto już dawniej, przeto przejście przez Szczarę jest w rękach sprzymierzonych, którzy w dalszym pochodzie nie napotkają na większe naturalne przeszkody.

Teren na wschód od górnej Szczary aż po górą Slucz, o długości 90 klm., tworzy dział wodny między dopływami Nlema i Prypeci, lepiej nadający się do operacji wojennych. Poza Sluczą rozlewają się znów bagna, łączące się na południe z bagnami Pińskimi, zaś na północ sięgające aż ku Mińskowi. Wobec tego odwrót rosyjski w tym odcinku będzie musiał zwrócić się w kierunku północno-wschodnim, ku Mińskowi, wzdłuż kolei Baranowicz-Mińsk. W tym wywiadku jednak sytuacja dla Rosjan nie przedstawia pomyślnych widoków. Podczas, gdy armja gen. Eichborna jest oddalona od Mińska zaledwie 60 klm., to odległość armji rosyjskiej na wschód od Szczary do Mińska wynosi dwa razy tyle. Ocalenie armji mogą uzyskać Rosjanie albo przez nader szybki odwrót, albo przez poświęcenie

znaczących oddziałów wojsk dla zatrzymania pociągu i grożącego osaczenia przez armję gen. Eichborna od północy. Odwrót ułatwia w każdym razie kolej, prowadząca z Baranowicz do Mińska. Rosjanom grozi tem większe niebezpieczeństwo, że na północy-wschód od Wiszniewa stanowiska ich, zasłaniające Mińsk od zachodu, są przelamane, wskutek czego wojska sprzymierzone posunęły się znowu bliżej ku ważnemu węzłowi kolejowemu.

Przywódcy polityczni Bułgarii.

Wysyli Radosławów.

Obecny prezydent gabinetu bułgarskiego jest jednym z najpoważniejszych i najrozsądniejszych swego kraju ocenających mężów stanu w Bułgarii. Zdaje się on jakby storozonym na dzisiejsze ciężkie czasy zwikłan politycznych. Cechuje go rozwaga i zimna krew, przymioty nieocenione w tak poważnych chwilach, które on zresztą miał już sposobność ujawnić podczas wojny bałkańskiej, gdy piastował tę sprawę zagranicznych.

W kraju cieszy się on wielką sympatią a równocześnie jest mężem zaufania króla. Charakter czysty i nieugięty, miłość ojczyzny idealna, pracowitość niedościgniona, znajomość spraw kraju i rzadka bystrość w politycznej orientacji, uczyniły go mężem opatrznościowym Bułgarii.

Król polega bezwzględnie na jego zdaniu i często z nim konferuje. Poza temi oficjalnymi rozmowami umie on, w stosunku do otoczenia, trzymać język za zębami i nie zdradza się ze swemi myślami. Zapytywany o zamiary i plany rządu, ma zawsze w odpowiedzi na ustach stereotypową formułkę: „Zachowujemy ścisłą neutralność, jak długo żywotne interesy Bułgarii nie będą zagrożone”.

Często jednak dodaje zapewnienie, że polityczna sytuacja Bułgarii jest bardzo dobra i że Bułgaria znajduje się obecnie na najlepszej drodze do urzeczywistnienia swych narodowych ideałów. Tym ideałem jest oczywiście Macedonja. Polityka awanturnicza jest obcą temu rozważnemu mężowi stanu, który dziś dźwiga odpowiedzialność za losy przyszłość swej ojczyzny.

Radosławow liczy obecnie lat sześćdziesiąt. Urodził się w Loweczu w północnej Bułgarii. Studja gimnazjalne odbywał w Pradze a prawo studiował w Heidelbergu. Wspomina żywo i serdecznie swe czasy studenckie. Językiem niemieckim włada poprawnie. Z zawodu, jak wszyscy zresztą bułgarscy mężowie stanu, jest adwokatem.

Generał Sawow.

Zaany wódz armji z czasów wojny bałkańskiej, jest niewątpliwie upatrzony na naczelnego komendanta armji bułgarskiej na wypadek wojny. Jak wszyscy Bułgarzy, jest on z duszy i przekonania demokratą i manifestuje to na każdym kroku, obnosząc często z ludźmi, którzy nie odgrywają żadnej wybitniejszej roli społecznej lub politycznej. Zdolności wojskowe posiada wielkie, a wypadki toczącej się wojny światowej śledzi jako fascynowiec z gorączkowym zainteresowaniem. Często staje, otoczony gronem swoich towarzyszy, na ulicy, i omawia z nimi sytuację wojenną, kreśląc plany laską na bruku ulicznym.

Nigdy nie wierzył w to, aby Rosja mogła odnieść ostateczne zwycięstwo, a w dniu, w którym Włochy wypowiedziały wojnę Austrii, powiedział dosłownie: „Włosi nie będą mieć szczęścia. Ryliby daleko lepiej zrobili, gdyby byli zostali w domu”.

Sawow cieszy się wielkim zaufaniem

w kołach oficerskich a bezgraniczną miłością u swoich żołnierzy.

Minister wojny Szekow

jest postacią zupełnie nową. Jest on najmłodszym generałem armji bułgarskiej, liczy lat 51 i cieszy się sławą dobrego organizatora. Ostatnio był komendantem szkoły wojskowej.

Szefem sztabu generalnego jest obecnie były minister wojny Bojadiew, który podczas ostatniej wojny odznaczył się osobistą dzielnością i ojczewskim stosunkiem do swych podwładnych wojsk.

Nie jest także wykluczonem, że w razie wojny powołany zostanie na jedno z naczelnych stanowisk generał Ficzew, t. szef sztabu gen. w wojnie bałkańskiej. Jest to talent militarny pierwszorzędny. Był on do ostatnich czasów ministrem wojny i dopiero przed kilku tygodniami ustąpił z tego stanowiska ze względu na zdrowie. Bolesnie odziesiątała na jego zdrowie i usposobienie śmierć córki, która w noc sylwestrowską 1915 r. na miejskim balu padła ofiarą zamachu, ponosząc śmierć od bomby.

Z ziem polskich.

Nabożeństwo dziękczynne za wyzwolenie Wilna z rąk Rosjan.

Ogół nasz, niedostatecznie znający ostatnie okresy dziejów Polski, nie zawsze zdaje sobie sprawę z doniosłości, zachodzących przed oczyma jego faktów. Tak jest i ze stopniem spadaniem okowów z ziem litewsko-ruskich Rzeczypospolitej. Przypominaćby trzeba wciąż krwawe karty porzobiorowych dziejów...

Więść o ustąpieniu Rosjan z Wilna wstrząsnęła sercami tych najsilniej, dla których żywą jest męczeńska przeszłość tego miasta, rozciągająca się zresztą do ostatnich chwil.

Wilno Nowosilcowa i Murawjewa, Wilno Mickiewicza i Filaretów, Wilno Szymona Konarskiego — uwolnione z krwawych rąk, które dławiły polskość i katolicyzm tyle lat, a do niedawna jeszcze wydawały się tak silne, iż o nadziei jakiegokolwiek nie było mowy.

Osobną kartę męczeńską ma w dziejach Litwy kościół katolicki. Burzone kościoły, lub zamieniane na cerkwie, zamykane klasztory, wywożeni w głąb Rosji biskupi wileńscy: Krasieński, Hryniewiecki, Zwierowicz; usiłowania rządu wprowadzenia języka rosyjskiego do nabożeństwa katolickiego na Litwie, prześladowanie księży, pozbawianie licznych parafii obsługi religijnej itd., itd., bez końca opowiadaćby można i trzeba.

Postać za postacią, jedna krwawsza, jedna smutniejsza od drugiej, stoją przed naszymi oczyma.

Męczeństwo Unitów — Bazylianje mordowani i okuwani w kajdany; Makrena Mieczysławska — pławienie mniszek w marznących jeziorach, ukrywanie się Unitów... płacz, jęk i utajone głęboko w duszach pragnienie zemsty — oto Litwa i jej dzieje.

Barbarzyńskie tępienie żywiołu polskiego i niszczenie kultury polskiej przedstawia też niesłychane w historii świata obrazy.

Oto — uwieszenie w 1831 roku 45 tysięcy rodzin szlachty zagonowej w stepy czarnomorskie i nadwołżańskie; oto po roku 1863 konfiskaty majątków ludzi, choćby podejrzanych o sympatje dla powstania; zakazy nabywania ziemi

przez Polaków; kontrybucje, trwające dziesiątkami lat — oto zamykanie wyższych i średnich zakładów naukowych, przesładowanie tajnej oświaty, rabowanie muzeów, bibliotek, zbiorów prywatnych — oto zakaz mówienia po polsku „w biurach rządowych, klubach, cerkwiach, teatrach i wszelkich innych miejscach publicznych“; oto szkoła rosyjska, dreczycielka młodzieży; oto popi-apolowie prawosławia, deprawujący duszę ludu i tak dalej i dalej. „Ziemie litewsko-rosyjskie, oddane na łup administracji rosyjskiej i apostołów prawosławia, stały się obrazem nędzy materialnej i moralnej“ — mówi jeden z poważnych naszych historyków.

Nareszcie ze wszystkim tem skończono! Okrzyk ulgi wydziera się z piersi uciśnionej nareszcie.

W poczuciu doniosłości zachodzących wypadków dziejowych pewne koła opinii publicznej w Warszawie zorganizowały nabożeństwo dziękczynne za wyzolenie Wilna z rąk Moskali. Nabożeństwo odbyło się 30 b. m. (czwartek) o godz. 11 r., w kościele ks. ks. Pijarów przy ulicy Święto-Jańskiejskiej.

Polska poczta w Warszawie.

Pozostałe tysiące listów, nie wyprawionych przez pocztę rządową, wzięły w zarząd pp. Wanda Stokowska i kanoniczka Zofia Osmiałowska, które obecnie ogłaszają sprawozdania z dokonanych czynności: Listów rozniesiono 132,329. Oddano, zgłaszającym się bezpośrednio firmom 5,000; pozostało nieoddanych z powodu złych adresów, nieobecności adresatów 9,649. Listy pieniężne, polecane i do władz, zostały wywiezione do Moskwy w pięciu wagonach. Listy roznosiły grupy skautowskie, z których część pracowała honorowo. Roznosiciele ogółem było 291. Kierowniczą działalność objął p. Zdzisław Zalewski. Wpływ z opłat dobrowolnych, składanych do worków, wyniósł 1,614 rb. 88 kop. Wydatkowano 789 rb.; pozostało 825 rb. 27 kop. inicjatorce imprezy złożyły na ręce prezydenta m. Warszawy Zdzisława ks. Lubomirskiego, przeznaczając je na nauczanie powszechne.

Lublin.

Skarżą się na brak produktów spożywczych i drożyznę artykułów pierwszej potrzeby w Lublinie.

Na mocy rozporządzenia komendatury etapowej lubelskiej, z dnia 2 i 3-go b. m., w celu zwiększenia dochodów miejskich na pokrycie wydatków, związanych z wprowadzeniem samorządu, nakazano magistratowi Lublina pobierać w dotychczasowej wysokości akcyzę od drożdży prasowanych, wyrobów tytoniowych, spirytusu (do lekarstw) i podobnych przedmiotów, które dotychczas opłacały akcyzę; jak również podatki państwowe od mieszkańców miasta, właścicieli nieruchomości, zakładów przemysłowych i handlowych, oraz opłaty od widowisk w teatrach i kinematografach; oprócz tego podwyższyć dziesięciokrotnie podatek miejski „kanon“, pobierany dotychczas według norm z r. 1837.

W myśl tych rozkazów, wszelkie przywożone do miasta wyroby, które dotychczas według praw rosyjskich opłacały akcyzę w fabrykach zamiejscowych, mają ten podatek obecnie wpłacić do kasy miejskiej, o ile jej już nie opłaciły.

Kronika polityczna.

Manifestacje przed konsulatami mocarstw centralnych.

WIEDEN, 1 października. „Südslawische Korrespondenz“ donosi z Sofji, że przed tutejszym konsulatami mocarstw centralnych odbyły się demonstracje. Wznoszono okrzyki na cześć Niemiec i Austro-Węgier. Manifestację, która odbyła się spokojnie z pełną powagą, publiczność witała z zapalem.

Z Bułgarii.

SOFJA, 1 października. „Agence Bulgare“ jest upoważniona do najformalniejszego zaprzeczenia wszystkim pogłoskom, dotyczącym przybycia oficerów niemieckich do Sofji, którzy mają objąć zarząd kolejną i naczelne dowództwo, a także dotyczącym rzekomych oświadczeń Radosławowa, że Bułgaria będzie otrzymbowała od Niemiec podczas trwania wojny po 50 milionów franków miesięcznie i t. d.

Co do twierdzenia pewnych pism,

że gabinet Radosławowa nie jest powołany do kierowania losami Bułgarii, ponieważ nie ma większości, należy stwierdzić, że jego stanowisko nigdy nie było zachwiane i że polityka jego nie była wyzywającą względem nikogo.

Przyrzeczenie czwórporoz. Bułgarii.

SOFJA. Walka dyplomatów wstąpiła w nową rozstrzygającą fazę. Poseł angielski zrobił nowe propozycje, nad którymi ostatnio obradowała przez dłuższy czas rada ministrów. Czwórporozumienie przyrzeka Bułgarii, że, jeżeli zostanie neutralną, to zająć może natychmiast Macedonję aż do Wardaru. Co do innych części Macedonji ma zapasę decyzja po wojnie.

Osobistość przyszłego generalissimu-za armji bułgarskiej.

SOFJA, 1 października. (WAT) „Gazeta bułgarska“ Balkanska Poczta wydrukowała znamieny artykuł wstępny, zajmujący się obszernie osobistością oraz całą dotychczasową działalnością polityczną i wojskową słynnego generała bułgarskiego Sawowa. Artykuł stwierdza przedewszystkiem, że Sawow należy dziś do najbardziej popularnych mężów stanu w spóczesnej Bułgarii i jego głos ma nader wielkie znaczenie u dworu w Sofji. Sam król Ferdynand nieraz liczy się bardzo poważnie ze zdaniem Sawowa, który w sprawach ściśle militarnych uważany jest za istotną powagę nie tylko w Bułgarii, lecz na całym prawie Bałkanie.

Generał Sawow położył podobno największe i daleko idące zasługi około uzupełnienia oraz powszechnej reorganizacji armji bułgarskiej. Bez niego i jego wprost wzorowej energii nie byłoby można przeprowadzić w Bułgarii tak szybkiej mobilizacji, jak jesteśmy tego świadkami — pisze wspomniane wyżej pismo dostojnie — właśnie w tych dniach. Pod koniec swego artykułu zaznacza dziennik, że generał Sawow przeznaczony jest na przyszłego naczelnego dowódcę całej armji bułgarskiej w razie, gdyby Bułgaria rzeczywiście rozpoczęła wojnę.

Odmowa Radosławowa.

WIEDEN. „Az Est“ donosi z Sofji: Poseł serbski zrobił bułgarskiemu rządowi propozycję, aby wjeść w nowe układy. Prezes ministrów Radosławow nie zgodził się na to — uzasadniając swą odmowę tem, że rozwiązanie problemu bałkańskiego spoczywa w rękach wielkich mocarstw.

Hr. Wangenheim w Sofji.

SOFJA, 1 Października. Doniesienie „Agence Bulgare“: Hrabia Wangenheim, który w powrotnej drodze z urlopu zatrzymał się na krótko w Sofji, odjechał wczoraj do Konstantynopola. Przed odjazdem przyjął król ambasadora na posłuchaniu.

Z Bułgarii.

BERLIN. Według wiadomości z Sofji, zarząd miasta w Sofji uchwalił nazwać 3 place: Berlińskim, Wiedeńskim i Buda-peszteńskim.

Misja francuska w rosyjskiej gł. kwaterze.

PETERSBURG, 1 Paź. Wczoraj przybyła do cesarskiej kwatery głównej wojskowa misja specjalna z Francji z generałem d'Amade na czele. Cesarz przyjął generała i zaprosił na obiad.

Powrót członków gabinetu do Petersburga.

LONDYN. Reuter podaje wiadomość „Timesa“ z Petersburga z 30 września, podług której członkowie gabinetu powrócili już z narad swych z cesarzem. Podług pism rosyjskich, Duma zbierze się 8 października.

Obrady ros. i ang. ministrów skarbu.

LONDYN. Biuro prasowe donosi, że obrady angielskiego lorda skarbu Mc. Kennasa z rosyjskim ministrem skarbu Barkiem doprowadziły do pomyślnego rezultatu. Osiągnięto porozumienie co do wspólnego postępowania angielskiego i rosyjskiego rządu.

Śmierć angielskich generałów.

BAZYLEA. — „Petit Parisien“ donosi z Londynu, iż angielscy generałowie Thomson Capper i Thesiget polegli we Flandrii.

Zranienie dwóch generałów francuskich.

GENEWA, 30 września (W. A. T.). Pisma tutejsze dowiadują się, że generał Marchand, znany z wyprawy swej do Faszody, odniósł ciężką ranę podczas ataku w Szampanji.

Generał Gremier, który był obecny podczas prób nowego wynalazku wybuchowego, doznał ciężkich ran wskutek przedwcześnie spowodowanej eksplozji

Z Grecji.

ROTTERDAM. Konsul grecki w Amsterdamie powiedział przedstawicielowi Nieuwe Rotterdamse Courant, że Venizelos w izbie w oświadczeniu swem wyraził się: Chociaż wiem, że cały naród grecki żyje o-bie pokoju, to wiem przecież i to, z jakim niezrozumianem zaparciem naród grecki jest gotów strzedz swej niezależności, i oprzeć się wielkim zakusom każdego państwa bałkańskiego, które chce zająć stanowisko dominujące. Oznaczałoby to koniec moralnej i politycznej niezależności innych państw bałkańskich. Byłbym zatem szczęśliwym, gdyby rządy obydwóch państw zmobilizowanych natychmiast i bezwzględnie się rozbroiły, i usunęły niebezpieczeństwo dla pokoju. Niebezpieczeństwo to doprowadziłoby naturalnie do dalszej mobilizacji. (Ogólne oklaski). Przywódcą opozycji Gunaris wyraził natychmiast swą zgodę na wywody Venizelosa.

„Daily Telegraph“ donosi z Aten: Na mowę wypowiedzianą w środę przez Venizelosa zgodził się podług oficjalnej „Hestji“ przedtem król.

Niechęć Grecji przeciw pomocy Serbji.

ATENY. Duch w wojsku i w narodzie, który przemawia przeciw pomocy wojskowej dla Serbji, przyjmuje bardzo trwałe kształty. Pisma opozycji zwracają się w ostrych słowach przeciw zamiarom stronników Venizelosa, aby iść z Serbją. Przedsięwzięcie to nie byłoby popularne, a skutek wątpliwy.

Obietnica czwórpor. pomocy Serbji.

PARYŻ. „Temps“ donosi, że przedstawiciele czwórporozumienia donieśli bułgarskiemu rządowi o postanowieniu czwórporozumienia pomóc Serbji w razie napadu bułgarskiego stosownie do oświadczeń Edwarda Greya w izbie gmin.

Zmiana w dowództwie włoskiem

BERLIN. Podług „Berliner Tageblatt“ nastąpi zmiana w włoskiem głównem dowództwie. Jak słychać, ma objąć naczelną dowództwo generał Porro.

Nowy włoski minister marynarki.

RZYM. Urzędowo donoszą: Król podpisał wczoraj dekret, w którym mianuje wiceadmirała Camillo Corsi ministrem marynarki. Nowy minister złożył wczoraj w głównej kwaterze przysięgę w ręce Króla.

Działalność niemieckich nurkowców.

CHRISTJANIA. Niemiecki nurkowiec zapalił okręt norweski „Florida“ w drodze z Christianji do Hull w Anglii, który miał na pokładzie drzewo do kopalni. Załoga dostała się na inny parowiec do Chrystyanji, w drodze powrotnej widziano dwa inne palące się okręty.

Strejk tkaczy.

MEDJOLAN. „Sera“ donosi z Gallarate, iż liczba strajkujących tkaczy wzrosła do 42,000.

Eksplzja w fabryce grzebieni.

SOLOTHURN. Przy eksplozji w fabryce grzebieni w Muemliswyl poniosło śmierć 25 osób. 10 osób jest ciężko rannych, a około 40 lekko. Prawdopodobnie ponieśli niekörtzy robotnicy śmierć natychmiast, inni nie mogli wskutek ognia i dymu znaleźć wyjścia i spalili się. Fabryka z wielkimi zapasami celuloideu i rogów spaliła się całkowicie, pozostały tylko mury. Zatrudniała 350 robotników.

Odpowiedź Japonji.

SZTOKHOLM. Japońskie gazety ogłaszają odpowiedź rządu japońskiego na prośbę czwórporozumienia o pomoc. Okuma odmówił ze względu na testament zmarłego Mikada. Rozkazał on tylko wtenczas wojska za morze wysłać, skoro by Japonja bezpośrednio była zagrożona. Nota podkreśla jednak gotowość Japonji udzielenia pomocy w inny sposób.

Demonstracje patriotyczne w Mezopotamji.

BAGDAD, 1 października. We wsi Berl odbyło się z wielką okazałością uroczyste wręczenie szabli Imana Sassana i chorągwy Imana Abbasa, które były przechowywane dotychczas w świątyni szytyjskiej w Kerbelu, naczelnemu dowódcy armji tureckiej w Mezopotamji. Z okazji tej uroczystości, która ma duże znaczenie dla całego Islamu, doszło do ożywionych demonstracji patriotycznych.

Obwieszczenie.

Wszyscy należący do wojska rosyjskiego, którzy nosili w tej kampanji mundur, także ci, którzy już zgłosili się w komendanturze miejscowej,

mają się zjawić w komendanturze miejscowej dnia 7-go października t. r. przed południem o godz. 9-ej.

Opierania się temu będą surowo karane.
Łódź, dnia 2 października 1915 r.
v. Braunschweig
podpułkownik i komendant miejscowy.

Obwieszczenie.

20 września uruchomiona została w Warszawie poczta dla władz cywilnych i wojskowych oraz dla prywatnej korespondencji pocztowej. Urząd pocztowy mieści się w Gmachu Banku Międzynarodowego przy ulicy Mazowieckiej Nr. 7 (w pobliżu Placu Saskiego).

Telegramy prywatne tymczasowo nie będą przyjmowane.

Łódź, dnia 2 października 1915 r.
Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.
von Oppen.

Obwieszczenie

dotyczące ruchu podróznego do Niemiec:
Na mocy rozporządzenia pana general-gubernatora z dnia 10-go września 1915 r. dotyczącego ruchu podróznego, podaje następujące postanowienia do wiadomości publicznej:

Pozwolenie na wnioski do podróży do Niemiec nawet jeżeli podróż nie przekracza dni siedmiu, udziela odtąd centrala dla paszportów przy generalnym gubernatorstwie w Warszawie.

Wszystkie wnioski o zezwolenie do podróży do Niemiec aż do siedmiu dni winny zatem piśmiennie przez wnioskodawcę osobiście w oddziale dla paszportów przy Cesarskim Prezydjum Policji przy oknie nr 8 w kasie od 11 do 12 przed południem być oddane. Po za tym czasem i w innych miejscach nie przyjmuje się wniosków pod żadnym warunkiem.

W wniosku musi potrzeba podróży szczegółowo być wykazana. Oprócz tego winny:

- 1) dokładne mieszkanie,
- 2) numer niemieckiego paszportu,
- 3) przynależność państwową wnioskodawcy,

być podane.

Przy oddaniu wniosku winno także być okazane poświadczenie policyjne, iż wnioskodawca pół roku w Łodzi stale zamieszkiwał.

Zawiadomienie wnioskodawcy nastąpi piśmiennie zaraz po zapadłej decyzji. Osobistych dopytywań, które w żadnym razie na przyspieszenie sprawy nie wpłyną, zakazuje się niniejszem wyraźnie.

Łódź, dnia 1 października 1915 r.

Cesarsko-Niemiecki Prezydent Policji.

Obwieszczenie.

Ażebym tutejszym ludziom, składającym swe oszczędności pewnie, wygodnie, procentujące ulokowanie swych do nieprędkiego zużycia naznaczonych pieniędzy ułatwić, przyjmuje Prezydjum Policji w godzinach służbowych wkładki oszczędnościowe dla miejskiej kasy oszczędności w Gnieźnie.

Wkładki oszczędnościowe po cztery procent oprocentowane będą od dnia wpłaty aż do dnia wypłaty. Wpłacone pieniądze można bez wypowiedzenia w każdej chwili z kasy oszczędnościowej wybrać lub też innym kasom oszczędnościowym albo do innych banków z kontem żyrowym banku Rzeszy lub pocztowem kontem czekowym przekazać.

Książeczką kasy oszczędnościowej może za opłatą 50 fen. w kasie oszczędności w Gnieźnie do przechowania pozostać.

Wpłacającemu przesyła się następnie poświadczenie przechowania i na żądanie każdą wpłatę kartą pocztową się potwierdza.

Na pokrycie kosztów pobiera Prezydjum Policji jednorazowy podatek w ilości 1½ procentu od każdej wpłaconej sumy.

Łódź, dn. 29 września 1915 r.

v. Oppen

Kalendarzyk.

DZIŚ: Kandyda

JUTRO: Franciszka

Wschód słońca o godz. 6 m. 04.

Zachód " " " " 5 " 34.

TEATR POLSKI. Dziś o godz. 3 p. poł. „Kościuszko pod Racławicami“, o g. 7-ej wiecz. „Leśi liście z drzewa Rok 1863.“

SALA KONCERTOWA. Dziś Koncert na korzyść Sekcji Pośrednictwa Pracy

WYPOŻYCZALNIA Tow. „Wiedza“ otwarta codziennie od g. 5—8, w niedziele i święta od g. 10—1.

WYPOŻYCZALNIE Tow. Krzew. Oświaty otwarte są w środę od godz. 4—6, w niedzielę i święta od 1-ej—1-ej.

Kronika miejscowa i sąsiedzka.

Zwrot bagażu.

Znaczny zastęp ludności polskiej z zaboru rosyjskiego wojna zaskoczyła zagranicą. Na wieść o tym kataklizmie dziejowym starano się corychlej dotrzeć do kraju, nie bacząc na to, że zarządy kolejowe wstrzymały ekspedycję bagażu. Znaczne więc transporty kufrów i koszyków pozostały w Niemczech. Obecnie władze kolejowe nadesłały zawiadomienie, że wspomniane bagaże można odzyskać. Prośby o zwrot bagażu, z dołączeniem niezbędnych poświadczeń kolejowych, oraz kluczami do kufrów i t. p. należy przesyłać na ręce niemieckiego prezydium policji w Warszawie.

Tow. wzajem. ubezpiecz. od ognia.

(o) Dyrektor łódzkiego Tow. kredytowego miejskiego, p. Leon Gajewicz przedłożył magistratowi projekt utworzenia w Łodzi Towarzystwa wzajemnego ubezpieczenia od ognia.

Projekt ten został przyjęty do rozpatrzenia.

Wznowienie komunikacji telefonicznej.

(a) Jak donosi dzisiejsza „Deutsche Lódzzer Zeitung”, w sprawie wznowienia komunikacji telefonicznej w naszym mieście strony zainteresowane wniosły podanie do władz wyższych. Obecnie nadeszła w tej kwestji odpowiedź odmowna.

Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijańskich.

W sobotę, 16 października, o g. 6-ej wieczorem w sali „Domu Ludowego” przy ulicy Przejazd odbędzie się ogólne zebranie członków Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijańskich.

Porządek dzienny obejmuje: 1) Wybory 9 członków Zarządu i 3 zastępców. 2) Utworzenie komisji przezorności. 3) Unormowanie placu nauczycielskich i 4) Wnioski członków, o ile takowe złożone zostaną Zarządowi najpóźniej w poniedziałek, 4-go października do g. 8 wieczorem.

Niemiecka samopomoc.

(c) Wczoraj w sali miejskiego Tow. śpiewaczego przy ul. Piotrkowskiej odbyło się zebranie organizacyjne Stowarzyszenia dla zakupu i sprzedaży artykułów żywności p.t. „Niemiecka Samopomoc” (Deutsche Selbsthilfe).

Przewodniczył p. Ludwig, pióro trzymał p. Eichler. Wysokość udziału ustalono na 10 marek.

Po zapisaniu się wielu osób na członków, przeprowadzono wybory zarządu i Rady nadzorczej. Do zarządu weszli następujące osoby: prezes S. von Manitius, wiceprezes Karol J. J. J. J., zarządzający rachunkowością Jerzy Oelsner, jego zastępca Hugon Szulc, następnie asesory pani Fleter i pp. Robert Szware, F. Gross i Erwin Weber.

Do Rady nadzorczej weszli pp. radca handlowy E. Leonhardt, pastor Dietrich, pastor Gerhard, E. von Ludwig, Adolf Eichler, Henryk Cyrklar, dr. Brätigam, Kładajusz Zeman, Hubert Müble, Henryk Kineler, Fryderyk Flierl i Siede.

Z ambulatorjum Chrześc. Tow. dobroczynności.

(a) W ciągu ubiegłego m-ca września w ambulatorjum Chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności przy ul. Dzielnej 52 udzielono bezpłatnych porad na następujące choroby: wewnętrzne 496, nerwowe 76, chirurgiczne 546, weneryczne 168, nosa, gardła i uszu 68, akuszerijne 98, dziecięcych 176 i dentystrycznych 78.

Codziennie do ambulatorjum zgłasza się po porady i lekarstwa od 120 do 130 osób.

Ze Stow. techników.

(a) Zarząd Stow. techników m. Łodzi postanowił przenieść część urządzeń kąpielowych z zakładu Bentlera przy ul. Włodzkiej do zakładu kąpielowego Wolffa przy ul. Kruczej.

Stwierdzono, iż na 6 tysięcy biletów do kąpeli, rozdanych przez K. O. N. P. B. robotnikom, zużytkowana została zaledwie połowa.

Znalezione portmonetki.

(c) Znaleziono dwie portmonetki z zawartością, jedną w okolicy Grand Hotelu, oraz drugą na Starym Rynku. Są do odebrania w biurze znalezionych rzeczy w Wydziale polioji karnej przy ul. Ogińskiej 5, lokalu 17.

Kradzieże.

(c) Z zamkniętego mieszkania właściciela domu Nr. 23 przy ul. Zarzewskiej skradziono garderobę, bieliznę, firanki, koronki i inne rzeczy, na sumę kilkuset rubli.

Morderstwo.

(a) Wczoraj rano mieszkańcy przedmieścia Doły przy szosie Brzezińskiej za cmentarzami żydowskimi zaalarmowani zostali wieścią o zamordowaniu obywatela miejscowego.

Dano znać policji, po przybyciu której okazało się, iż właściciel nieruchomości, trzydziestokilkuletni Adolf Afekt leży zastrzelony na podwórzu swego domu. Kuła strzaskała czaszkę z tyłu i wyszła czołem.

Po nieporządku, panującym w mieszkaniu przypuszczano należy, iż Afekt padł w obronie swego mienia przed rabusiami, którzy splądrowali mieszkanie. Ponieważ Afekt zajmował sam jeden dom położony na uboczu w polu, przeto nie można stwierdzić, co zostało zrabowane.

Jak przypuszczano należy, morderstwo zostało dokonane onegdaj wieczorem. Podobno sąsiedzi słyszeli huk, podobny do strzału, lecz na pustkowiu fakiem, jak Doły, w nocy nikt nie odważył się sprawdzić przyczyny huków.

Wczoraj komisja sądowo-lekarska zbadała trupa.

Ze Zgierza.

(c) Burmistrz miasta Zgierz ogłosił za pośrednictwem duchowieństwa w kościołach katolickich, ewangelickich, marjańskich i baptyistów wezwanie do tych członków powyższych parafji, którzy pozostają bez pracy, aby udali się do prac rolnych w okolicznych wioskach i majątkach, gdzie obecnie jest zapotrzebowanie siły roboczej z płacą dzienną po 50 kop. dziennie.

(c) Dla przeprowadzenia obszernej opieki nad biednymi miasto Zgierz zostało podzielone na pięć dzielnic, którym przewodniczyć będzie honorowy opiekun biednych.

Opiekun biednych ma za zadanie sprawdzić stan ubóstwa biednych, których liczba dochodzi już do tysiąca, potrzebujących wsparcia i korzystających z zarządzeń ogólnej dobroczynności, bezpłatnych kuchni i t. p., przejrzeć starania o wsparcia, wydać o nich opinie, którą ma przedstawić Wydziałowi dobroczynności.

Administrator majątku Luźmierz p. Ssański ofiarował dla bezpłatnych kuchni społecznych w Zgierzu 200 korcy kartofli.

Z ostatniej chwili.

Urzędowy komunikat austriacki.

WIENIĘ, 2-go października:

Z widowni rosyjskiej.

Toczą się walki nad strumieniem Korminem. Wojska niemieckie i austriacko-węgierskie, wyrzuciły nieprzyjaciela ze wsi Czenyszy, przedmiotu zaciętych walk w ostatnich dniach. Liczba jeńców podana wczoraj podniosła się do 5400. Chwałebny udział miała w osiągnięciu tutaj sukcesie konnica nasza, potykająca się w zwykły sposób pieszo. Zresztą upłynął dzień wczorajszy na północnym wschodzie, bez szczególniejszych wydarzeń.

Z widowni włoskiej.

Na froncie tyrolskim, toczyły się wczoraj naogół tylko walki działowe. W ogniu naszym złamało się przypuszczone wczoraj wieczorem przez Włochów natarcie, na przyczółek mostowy Tolmeinu.

Z widowni południowo-wschodniej.

Na froncie pod Sawą, obok ujścia Kolumbary, ostrzeliwały ze skutkiem baterje nasze, odpowiadając na nieprzyjacielski ogień artyleryjski, stanowiska serbskie na wybrzeżu. Pod Gorazdem zmuszono do ucieczki oddział czarnogórski w sile około 300 ludzi. Na wschodzie od Trebinje, popierane przez ogień nadgraniczny, wyprawiły się wojska nasze na podjazd na obszar czarnogórski. Napadły one na nieprzyjacielskie straże przednie i zniszczyły kilka magazynów.

Zastępca szefa sztabu generalnego Hofer, marszałek polny porucznik

Komunikat rosyjski.

PETERSBURG, 1 październ. Sztab generalny rosyjski donosi, co następuje:

Na froncie w okolicy Rygi kilka uściłowań podjęcia ofensywy niemieckiej. Niemcy zamierzając umocnić wschodni brzeg potoku Riwi w okolicy Kemmern (28 kilometrów na wschód od Tukumu), zostali wyrzuceni na drugi brzeg rzeki.

Niemcy zaatakowali również cmentarz wsi Róży na północny zachód od Birsgal (8 kilometrów na zachód-północ zachód) lecz i tutaj zostali odparci. Ofensywę piechoty nieprzyjacielskiej na południe od jeziora Dryświaty wstrzymała nasza kawalerja.

Na froncie na południe od jeziora Bogińskiego (10 kilometrów na wschód od Widzów) walki przyjęły korzystny dla nas obrót; na kilku miejscach wojska nasze posunęły się na zachód.

W okolicy wsi Lubki na południe od jeziora Narocz (20 klm.) nieprzyjaciel został wyparty energicznym atakiem niespodzianym i cofnął się w bezładzie. Walka pod wsią Danuszewo nad Wilją, poniżej Smorgoń (9 klm. na północ) skończyła się dla nas pomyślnie. Nieprzyjaciel usiłował przejść do ofensywy lecz bezskutecznie.

Na froncie Krewa (20 klm. na południowy zachód od Smorgoń)—Kraszyn (na północny zachód od Baranowiczek 12 klm.)—górną Szara—kanał Ogińskiego—go liczne walki lokalne bez ważnego wpływu na ogólne położenie.

W okolicy środkowego Styru pod Czartoryjskiem i na wschód od Kolek (na północny zachód od Kolek) została przez nas zdobyta z powrotem. Wzięliśmy do niewoli 5 oficerów i 100 szeregowców. Na wschód od Łucka, które opróżniliśmy przed dwoma dniami, bardzo zacięta walka pod wsią Silno (33 klm. na północny wschód od Łucka). Po ataku nieprzyjacielskim wojska nasze z niektórych odcinków musiały się cofnąć. Kontratakami pod wsią Zumań (10 klm. na południowy wschód od Silna) udało nam się jednakże posunąć naprzód i wyrzucić nieprzyjaciela z rowów strzeleckich. Kontratak nieprzyjacielski w okolicy wsi Karpilówka pod Zumań (5 klm. na północny zachód) został odparty.

Równie mało powodzenia miały zamiary ofensywy nieprzyjacielskiej w okolicy wsi Cebrów na północny zachód od Tarnopola (20 klm.) i na południowy wschód od Kozłowa (20 klm. na zachód od Tarnopola). Nasza kawalerja miała kilka starć z nieprzyjacielskimi strażami przednimi na lewym brzegu Strypy w okolicy wsi Dobropole i Chmielówka, na południowy zachód od Trembowli (22 i 17 klm.).

W oczekiwaniu dokładniejszych wiadomości o położeniu, sztab generalny, jakkolwiek ma dużo korzystnych dla nas wiadomości, wstrzymał ich ogłoszenie chwilowo.

Obecnie uznaje sztab generalny za właściwe ogłosić, że po korzystnych dla nas walkach stan wojsk naszych jest wyśmienity.

Duch naszej armji, żywo objawiający wielkość swoją w nieprzeliczonych walkach straży tylnych, otrzymał nową siłę podniecającą nad Niemcami w walkach na krótki dystans w ostatnim czasie stoczonych, które szczególnie częste były na froncie na wschód od linii Święciany—Oszmiany i miały dla nas wynik szczęśliwy. Zniechęcenie, spostrzeżone w szeregach niemieckich nie pozostaje bez wpływu na ducha naszych wojsk. Zniechęcenie to objawia się w wypadkach, zdarzających się dość licznie, że Niemcy lekko rannych pozostawiają na placu boju, że rzucają broń i amunicję, dalej w nieładzie i niepokoju w ogniu. Ofensywa naszych sprzymierzeńców, podjęta na szerokim froncie na zachodzie, która w równej mierze postępuje, sprzymierzonym daje nowe podniecenie i silną wiarę w obopólną siłę i dzielność wojenną. (W.T.B.)

Teatr i muzyka.

Dzisiejszy koncert

z udziałem E. Kochańskiego, Stelli Birnbaumówny i prof. Nirsteina zapowiada się bardzo interesująco. Większość biletów rozsprzedana a pozostałe nabywać można w kasie Sali Koncertowej od godz. 5-ej.

Początek koncertu o godz. 7-ej.

Rozmaitości.

Człowiek z sercem po prawej stronie.

W Filadelfji, w Ameryce północnej odebrał sobie życie znany w kołach lekarskich Wilhelm Guttmiller, jedyny człowiek na świecie posiadający serce po prawej stronie piersi. W pozostawionym liście do swej gospodyni, jako powód samobójstwa podał obawę przed sekcją i niemożność prowadzenia życia w tych warunkach, gdyż gdziekolwiek tylko się pokazał, wszędzie patrzano na niego jak na jakie dziwowisko. Wreszcie prześladowała go myśl, iż kiedyś w przyszłości padnie ofiarą morderstwa, ustawicznie bowiem otrzymywał od różnych lekarzy propozycje co do zakupu jego ciała po śmierci dla celów naukowych.

Guttmiller był z urodzenia Niemcem. Jego gospodyni, Angielka, nazwiskiem Reare, zaraz po śmierci swego lokatora zatelegrafowała do wszystkich wybitniejszych fakultetów medycznych w Stanach Zjednoczonych, ofiarując im trupa na sprzedaż naturalnie za bardzo wysoką cenę. Jak twierdzi, chce ona w ten sposób uzyskać pokrycie swych pretensjii pieniężnych, jakie ma do zmarłego z ty-

WARSZAWA.
HOTEL RZYMSKI
po gruntownem odświeżeniu
został otwarty.

tułu należności za mieszkanie i utrzymanie.

Równocześnie wystąpił z pretensją do trupa szpital w Filadelfji, w nim bowiem zmarł Guttmiller, a według ustawy jemu się zwłoki należą, celem dokonania na nich badań naukowych. Wobec tego zwłoki zabalsamowano i oddano na przechowanie do muzeum szpitalnego, gdzie przebywać będą aż do czasu ostatecznego załatwienia sporu na drodze sądowej.

Oddajcie część czosnkowi!

Wonię on wprawdzie mniej mile, niż np. tuberoza lub którakolwiek inna z popularnych perfum, lecz ma natomiast pewne cenne własności, których im braknie. Nie bez siusznosci dawne lezenie domowe zalecało go jako środek ochronny w epidemjach.

W „Wiener Klin. Medecinschrift” stwierdza dr. Marcovici, iż czosnek istotnie działa silnie odkażająco na organy trawienia. Rzezonony lekarz, kombinując go z saulem, osiągnął doskonałe wyniki. — Sporządzony z tej kombinacji środek „Alphen” okazał się zbawiennym nawet w cholery.

Dr. Marcovici przypuszcza, że substancja działająca czosnek rozszczepia się w organizmie na składniki, pod których działaniem giną chorobotwórcze bakterje.

HUMOR.

Na wszelki wypadek.

Jubiler: Czy pan sobie życzysz, żeby na pierscionku zaręczynowym wyryte były jakie litery?

Narzęczony: Chciałbym żeby było: „Najdroższej Janinie”.

Jubiler: Nie radziłbym panu tego; przypuszcmy, że zaręczyny zostaną zerwane, to pierscionek się zmarnuje. Lepiej każ pan wyryć: „Pierwszej mojej miłości”; tym sposobem będzie go można użyć kilka razy.

Rozpaczliwa historia.

Tak ją kochał nieboraczek, że się na jej widok mienił, aż nareszcie przywdział fraczek, oświadczył się i ożenił. Co za szczęście! Co za chwilał będzie obok swej gołąbki, co tak ślicznie się przy-miła, tak perłowe szczerzy ząbki. Co ma włosów falę złotą, jak snop pszenicy świeżo ścięty.

— Umarłbym dla niej z ochotą! — wołał biedak szczęściem zdjęty.

Ślub się odbył, mama córkę — wie-dzie w apartament nowy...

Żonkoś zaś przez zamku dziurkę pa-trzy ciekaw do alkowy.

Lecz w tem błednie, znów się mieni — chce zawołać retyl! gwałtu! Mama zdjęła snop promieni z głowy córki... z biustu kształtu, gdy odpięta strojny stanik... coś się stało, że aż zgroza! Włosy znikły i biust zanikł! Okropna metamorfoza!..

Wtem mamunia dłonią wprawna, pragnie ząbki wyjąć córce — widząc akcję niezabawną — nie wytrzymał już przy dziurce.

Odsunawszy rygiel gładko, wpadł w alkowę rozjątrzony, i w rozpaczę ryknął!

— Matko! Zostaw, choć kawałek żony!

Poszukuję:

całego kompletu *Nowego Kurjera Łódzkiego* od początku wojny do dnia dzisiejszego oraz *Rozwoju*, *Prądu* i *Gazety wieczornej*. Oferty pod adresem księ-garni Alfreda Straucha, ul. Dzielna 16.

Institut de Beauté de M-lle Milakowska

powróciła z zagranicy (Zawadzka 16 6).

(uczenia prof. Archambeau w Paryżu). Specjalne francusko-kosmetyczne masaże za pomocą lekarskich środków. Higieniczne pielęgnowanie i odmładzanie cery

twarzy.

Usunięcie zmarszczek, wągrów, piegów, krostowatej i ospowatej cery i brodawek. Wzmocnienie porostu włosów. Usunięcie na zawsze niepotrzebnych włosów na twarzy. Wyłącznie użycie preparatów elektrycznych podług najnowszych wynalazków. Opieka lekarska. Przyjęcia od 3—6 w.

Robotnicy do fabryki cukru do koksowni i do kopalń.
Kowale, Ślusarze, Elektrotechnicy, Motacze
do Katernbergu (prow. Reńskie)
do Gottesbergu (Dolny Śląsk)
zaraz poszukiwani Biuro pracy Piotrkowska 108.

Robotnicy i Robotnice do kopania kartofli w okręgu KUTNO (w Polsce) i do Niemiec
zaraz poszukiwani Biuro pracy Piotrkowska 108.

Robotnicy do fabryki szyb okiennych.
Motacze. Ślusarze. Drutownicy. Kowale. Siodlarze. Bednarze. Elektrotechnicy. Zecerzy maszynowi. Słodownicy. Robotnicy ziemni. Robotnicy do cukrowni. Robotnicy do papierni. Wagonowi do kopalni węgla. Formiarze. Maszyniści do lokomotyw. Prasownicy. Dozorcy kotłów. Maszyniści, jak i inni Robotnicy, również i niewykwalifikowani, są poszukiwani w wielkiej ilości za bardzo dobrem wynagrodzeniem do Niemiec.
Pozostałe na miejscu rodziny otrzymywać mogą z miejscowości, gdzie członkowie ich rodzin pracują, zapomogi. Zgłaszać się codziennie do Niemieckiej Centrali w Berlinie.

1) W Pabjanicach ul. Św. Rocha 23.	4) W Ozorkowie Rynek.
2) W Zgierz Stary Rynek.	5) W Zduńskiej Woli róg ul. Łaskiej i Złotnickiej
3) W Łasku w Zabudowaniach Magistratu.	6) W Kaliszu Nowo Ogrodowa 15.

Sklep galanteryjny W. Różniecki
został przeniesiony z ulicy Głównej № 49 na **Główną № 41.**
i poleca bogaty wybór dziennej i nocnej bielizny, trykotaży i pończoszniczych wyrobów, krawatów, parasoli, i laszek, portmonetek, portfeli, zabawek, jedwabnych i wełnianych chustek, nici do szycia i wiązania we wszystkich kolorach i fartuchy wszelkich gatunków **po cenach przystępnych.**

W oryginalnym opakowaniu
M. Wysocki i S-ka
dostać można we wszystkich lepszych składach kolonialnych.
Hurtowy skład **ŁÓDŹ**, ulica Piotrkowska № 38, 1-sze piętro front.

Pozostałe srebrne króle Silberkaninchen) i **KANARKI (SAMCE)**
są zaraz do sprzedania po cenie kosztu u E. Maasa ul. Juliusza № 18.

Kuśnierz Roboty futrzane dla Panów i Pań.
Przyjmuje futra do farbowania. Obstalunki wyk. nynam akuratnie.
A. Fiszlewicz, Łódź, Dzielna 10.
Wejście przez bramę 1-sze piętro.

MYDŁO.
Nadszedł wagon **MYDŁA** Częstochowskie i Górniczne Piotrkowska № 25 w podwórzu na lewo.
MYDŁO.

Felczer z BUSKA
po długoletniej praktyce w szpitalach chorób **skórnych i wenerycznych** przyjmuje codziennie i udziela porad; godziny od 1 pp. do 8 wiecz.
Aleksandrowska Nr. 37, 1 piętro. P. Kaszyński.

Dr. L. PRYBULSKI
Ulica Pofudniowa № 2 róg Piotrkowskiej
Syphilis, choroby skórne włosów (kosmetyka lekarska),
weneryczne, moczopięciowe i niemocy piciowej. Leczenie syphilisu salvarsanem Erlich - Hata „606” - 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością, elektrolizą (usuwanie szpecących włosów) oświetlenie kanału (uretrokopia). Przyjmuje od 8-1 r. od 4-9. Panie od 5-6 p.p.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. S. Lewkowicz
Konstantynowska 12
od 9-1 i od 6-8 dla Pań od 5-6!

Dr. med. Antoni Mikulski
wznowił przyjęcia
Choroby nerwowe i umysłowe
Piotrkowska № 97.

Pierwsza chrześcijańska lecznica
chorób zębów i jamy ustnej.
teraz Ewangelicka 2 róg Piotrkowskiej 144.
Najlepsze ZĘBY sztuczne i plomby
Porada od 50 f. od 9 r. do 7 wiecz

Ważne dla dentystów!
„Instytut technodentystyczny”
ZĘBY SZTUCZNE
z podniebieniem lub bez takowego na złocie, porcelanie, kauczuku oraz wszelkie roboty technodentystyczne (koronki, mostki, zęby na sztyfeikach i t. p.) wykonywa się pod kierunkiem osobistym **dyplomowanego fachowca** poprawnie i tanio
ulica Krótka № 9.
Dobra okazja do nauczania się tego fachu!

Cours de Français
Donné par Demoiselle française diplômée Université, leçons prix modérés, littérature française.
S'adresser Piotrkowska 91 I piętro de 8 à 7 heures. 3541

Poszukuje się agentów
zdolnych i sumiennych do **BIURA OGŁOSZEŃ.**
Zgłaszać się osobiście: Biuro—Piotrkowska 84 Gersdorffa.

Drzewa owocowe
w najlepszych gatunkach po tanich cenach R. Saurer.
Szkółki drzew „Romanów” w **RUDZIE PABJANICKIEJ.**

DAMSKIE KAPELUSZE
jak również i męskie przerabiam podług najnowszych fasonów.
Józef Pohanel,
Andrzeja 4.

5 pokoi z kuchnią
z wszelkimi wygodami do wynajęcia od zaraz
ZADIEWICZ
Piotrkowska № 164.

PA-TY-MA
PA pierosy niemieckie z banderolą Zivilverwaltung (które wolno sprzedawać).
TY tunie rosyjskie, niemieckie, węgierskie, tureckie i Hercegowina.
MA chorka rosyjska oraz gilzy z najlepszej bibułki poleca po cenach hurtowych **S. Nowiński, Piotrkowska 145, sklep w podwórzu.**

Ważne dla Magazynów Mód.
Zwracamy uprzejmie uwagę interesowanych na damskie filcowe kapelusze pierwszorzędnej wykonania, najwziewsze modele, jak również kapelusze żakobne i li-nonformy po cenach bardzo przystępnych.
Zwiedzenie Fabryka „Silesia” składu korzystne! Frankenstein na Ślązku. Skład fabryczny: Wrocław, Gartenstrasse 63.

MAGAZYN M. GLASS,
PIOTRKOWSKA № 114.
Poleca w wielkim wyborze: bielizny, szlafrok i dziecinne ubranka.
CENY BARDZO PRZYSTĘPNE.

Rutynowana nauczycielka
udziela lekcji języków: polskiego, rosyjskiego i niemieckiego, również przyjmuje wszelkiego rodzaju **tłumaczenia** w tychże językach.
Adres: Marja Kopelmanówna, Południowa 18, I piętro front. Zastać można codziennie od pół 4 do 5.

CZYTELNIJA NOWOŚCI
ul. Dzielna № 16
: poleca wielki wybór książek : polskich, niemieckich, rosyjskich i francuskich.

W przeciągu 5 miesięcy!
może się każdy nauczyć **Hebrajskiego i Polskiego**
Biblia hebrajska przez nauczyciela specjalistę za cenę przystępną
Cegielniana 36 u p. Neufelda
w sklepie.

OGŁOSZENIA DROBNE:

A. A. A. Maszyny do szycia kupuję. Łą-giewnicka 31 m. 8. 866

A. A. Kupuję kwity lombardowe i maszyny do szycia. Brzezńska 10 m. 9 793

Biuro Prósb Pisarskiego, Andrzeja Nr. 7.

Dowód № 25057 Oddziału 2-go Łódzkiego, Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Passat Majera № 11 zaginął. Zastrzeżenie zrobione.

Dowód № 132245 Oddziału 2-go Łódzkiego Warszawskiego Akcyjnego Towarzystwa Pożyczkowego Zachodnia 31 zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 865

Kupuję kwity lombardowe placę dobrze. Kupuję także zęby używane sztuczne i różne biu-terje. Stary Rynek 6 E. Kapelusze.

Kupuję kwity wszystkich lombardów i placę najlepsze ceny; sprzedaję złoto, srebro, różną zegarki, wyroby futrzane i lokciowe towary Piotrkowska 38 Goldin, sklep front. 824

Koza do sprzedania. Widzewska № 81. 851

Opłaty smaczne obite po 40 kop. tamże pokój do wynajęcia duży, każdy może być wspólny Skwerowa 15 m. 5.

Potrzebny dryk r wiadomość Piotrkowska 188 W. Łyczkowski. 867

Pierwszorzędny chrześcijański bazar gorsetów „Renoma” poleca gotowe i obstalunkowe gorsety z doborowych drellszkowych i jedwabnych satynek, atlasów, batystów, brokatów. Ceny dawniejsze. Ul. Główna 17. 756

Ważne dla kupców prowincji szczególnie dla chcących zacząć handlować. Z powodu zlikwidowania interesu kilkanaście artykułów rozmaitych lokciowych i innych towarów bardzo tanio zaraz do sprzedania, Widzewska 40 m. 10

Zgubiono 3 paszporty 1) na imię Anny Jarnu-szkiewicz wydany z gminy Sutów pow. Zamość g. Lubelskiej; 2) niemiecki na imię Anny Jarnuszkiewicz - wydany na ul. Ewangelickiej 10; 3) na imię Kazimierza Jarnuszkiewicza wydany z m. Łęczycy g. kaliskiej. Łaskawy znalazca zechce złożyć takowe na Przejazd 47.

Jakob Dubien zgubił paszport niemiecki, wydany na Juliusza 12.